

Felieton prezesa – str. 2

Wystawa Edwarda Rokosza – str. 5

Nasze drzewo w ogrodzie pamięci – str. 6

Wiadomości z placówek – str. 7

Program Mega Misja – str. 9

Znaczenie rysunku w życiu dziecka – str. 11

DEN 2022 – 25 nagród dla pracowników – str. 12

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 11 (81) ROK VII * listopad 2022 r.

Czasopismo bezpłatne

Koszalinianie na Konferencji Korczakowskiej

Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek TPD w Koszalinie i **Filip Jachowicz**, zastępca dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach, wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji Korczakowskiej pod tytułem „Janusz Korczak i dzieci. Lekcja przeszłości i nadziei. 80. rocznica śmierci Janusza Korczaka”, która – 20 października br. – odbyła się w sali plenarnej Senatu RP w Warszawie.



Konferencja była najważniejszą częścią – odbywającego się 20-22 października br. – kolejnego Zjazdu Korczakowskiego w Warszawie. Indywidualne zaproszenie do uczestnictwa w wydarzeniu dla przedstawicieli oddziału koszalińskiego TPD wystosował **Marek Michalak**, przewodniczący International Janusz Korczak Association (IKA), były Rzecznik Praw Dziecka (RPD) i kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, wielokrotnie obecny na imprezach przygotowanych przez TPD w Koszalinie.

Program zjazdu był niezwykle bogaty. W jego ramach, w siedzibie Senatu RP i pod honorowym patronatem marszałka Senatu prof. **Tomasza Grodzkiego**, odbyła się Międzynarodowa Konferencja Korczakowska zatytułowana „Janusz Korczak i dzieci. Lekcja przeszłości i nadziei. 80. rocznica śmierci Janusza Korczaka”. Wśród współorganizatorów spotkania był Parlamentarny Zespół ds. Dzieci, na czele którego stoi senator Alicja Chybicka.

Naukowcy, analitycy, badacze

„Nie ma lepszej osoby, na poglądach której możemy się oprzeć, niż Janusz Korczak – jeden z najwybitniejszych polskich pedagogów, który przez całe życie dawał przykład, jak traktować dzieci i młodzież, edukował i wskazywał kierunek, w którym także my powinniśmy podążać” – przyznał prof. Tomasz Grodzki, otwierając konferencję. Marszałek wyraził radość, że biorą w niej udział przedstawiciele 20 krajów, podkreślając, że jest to „sytuacja unikalna, i jesteśmy dumni, że możemy udzielić gościny tak znakomitemu gronu”.

Prof. Tomasz Grodzki podziękował inicjatorom za „podjęcie się organizacji tej niezwyklej, ogromnej i wspaniałej konferencji”.

Wśród prelegentów znalazło się kilkadziesiątu wybitnych naukowców, analityków, badaczy i wiele międzynarodowych autorytetów. Gościem obrad była **Maria Santos Pais**, specjalna przedstawicielka Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych ds.

Przemocy Wobec Dzieci, prawniczka, wieloletnia dyrektor UNICEF. W przerwie między wykładami działaczka otrzymała tytuł Damy Orderu Uśmiechu, którego kawalerem jest zarówno Marek Michalak, jak i **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału TPD.

Przeróżające statystyki

Marta Santos-Pais przypomniała, że działania na rzecz ochrony praw dzieci stanowią istotny obszar działalności ONZ na rzecz uchodźców.

„Mamy do czynienia z wieloma wyzwaniem, w ostatnich latach musieliśmy zmierzyć się między innymi z pandemią Covid-19, wybuchem pełnoskalowej wojny w Ukrainie, narastającym kryzysem żywnościowym i uchodźczym, z powodu których cierpi coraz więcej dzieci na świecie” – mówiła aktywistka.

Dzieci stanowią 1/3 światowej populacji, ale także ponad połowę ludzi żyjących w ubóstwie i prawie połowę uchodźców, którzy musieli opuścić swój kraj z powodu konfliktu zbrojnego, prześladowań religijnych lub innych zagrożeń.

„Dzisiaj jedno na czworo dzieci żyje w państwie, w którym toczy się wojna – oznajmiła Marta Santos-Pais. – W dwa tysiące dwudziestym pierwszym roku, jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie, ponad trzydzieści sześć milionów dzieci musiało opuścić swoje domy – to najwyższa liczba od czasów drugiej wojny światowej”.

Obecnie ponad 160 mln dzieci wykonuje prace przymusowe. Z powodu pandemii 100 mln dzieci popadło w ubóstwo. W tym okresie zaobserwowano dramatyczny wzrost przemocy, co szczególnie dotyka dzieci.

Dama Orderu Uśmiechu

Przy okazji dekoracji Orderem Uśmiechu Marek Michalak powiedział: „To dla mnie honor i przyjemność móc razem z dziećmi i członkami Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu dołączyć do grona Dam i Kawalerów tego najśłoneczniejszego z odznaczeń jedną z największych obrończyni praw dziecka na świecie”.

– Wspólnie z *Filipem* reprezentowaliśmy

całą organizację – mówi Bartosz Zabrocki. – *Zaproszenie otrzymaliśmy bezpośrednio od Marka Michalaka. Cieszymy się, że mogliśmy z niego skorzystać, bo była to wyjątkowa okazja do poznania niezwykłych ludzi i uczestnictwa w historycznych wydarzeniach. Z uwagi na obowiązki musieliśmy jednak ograniczyć udział do pierwszego dnia i zrezygnować z pozostałych wydarzeń.*

Motywnym przewodnim zjazdu była 80. rocznica tragicznej śmierci Janusza Korczaka – ta okoliczność w dużej mierze podyktowała program wydarzenia. Nie zabrakło w nim elementów składających się na upamiętnienie życia, działalności i śmierci legendarnego pedagoga i wielkiego przyjaciela dzieci i młodzieży.

Trzeba naprawiać świat!

Bartosz Zabrocki: – *W konferencji wzięli udział delegaci wielu kultur i środowisk, mówiący kilkunasoma językami, co wskazuje na wysoką rangę przedsięwzięcia. Przyjechali goście między innymi z Australii, Japonii i Izraela – to świadectwo ogromnego zasięgu idei Janusza Korczaka; one są obecne niemal wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną.*

Marek Michalak podziękował Senatowi za gościnność i „możliwość spotkania się na tej wyspie wolności, jaką jest obecnie Senat RP (...), a dla nas to symbol, bo jesteśmy w miejscu, w którym możemy powiedzieć to, co chcemy”.

Były RPD przypomniał też, że Janusz Korczak w ostatnich słowach powiedział „nie wolno zostawić świata takim, jaki jest”. „Po to tu jesteśmy – żeby nie zostawić świata takim, jaki jest” – podsumował.

Marek Michalak przypomniał, że choć to za sprawą polskiej inicjatywy w 1989 r. doszło do przyjęcia Konwencji o prawach dziecka ONZ, Polska nie ratyfikowała trzeciego protokołu do tej konwencji. Przy tej okazji były RPD zaapelował do rządu o „jak najszybszą jego ratyfikację”.

Magdalena Grzybowska

Fot. TPD Koszalin

ciąg dalszy – na str. 3

Liczy się bezpieczeństwo dzieci!



sprawnie i szybkie działanie i reagowanie, w zakresie wzajemnego przekazywania informacji o sytuacjach kryzysowych.

Więcej informacji: tpd-zg.prv.pl.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) podpisał z Komendą Główną Policji w Warszawie porozumienie w sprawie współpracy jednostek organizacyjnych na rzecz sprawnej obsługi „Telefonu i czatu zaufania dla dzieci i młodzieży TPD (800 119 119)”. Dokument określa i precyzuje współpracę na rzecz ochrony dzieci, szczególnie w sytuacjach zagrażających życiu bądź zdrowiu najmłodszych obywateli. Ważne jest

Dokument określa i precyzuje współpracę na rzecz ochrony dzieci, szczególnie w sytuacjach zagrażających życiu bądź zdrowiu najmłodszych obywateli. Ważne jest

(pf)

Laurki od dzieci na Dzień Seniora



Dzień Seniora ma już wymiar międzynarodowy. Święto obchodzone jest na całym świecie i ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństw i osób sprawujących władzę na proces starzenia się i wynikające z niego konsekwencje. Dzieci nie po raz pierwszy wzięły udział w działaniach na rzecz osób starszych. Podobnie było podczas realizacji akcji „75 dobrych uczynków na 75-lecie TPD w Koszalinie”. (mg)

To była piękna, pożyteczna i wzruszająca akcja! Z okazji październikowego Dnia Seniora, podopieczni koszalińskiego ogniska TPD „Przystań” przygotowali autorskie laurki z życzeniami. Później – spacerując po śródmieściu Koszalina – obdarowywali nimi seniorów. Przynajmniej spotkaniem towarzyszyły uśmiechy, podziękowania, a nawet gratulacje za świetny pomysł.

Fot. TPD Koszalin

„Żółty talerz” w „Bajkowej krainie”



substancje słodzące. Jak widać po popularności warsztatów kulinarnych, dzieciom podoba się ta zmiana. (pf)

Miło nam poinformować, że od tego roku szkolnego i przedszkolnego, przedszkole TPD „Bajkowa kraina” w Oparznie zostało włączone do ogólnopolskiej akcji „Żółty Talerz”, od kilku lat z powodzeniem realizowanej przez koszaliński oddział TPD.

– Podopieczni mogą poznać zdrowy styl życia, a co za tym idzie – włączyć zdrowe produkty do codziennej diety swoich rodzin – wyjaśnia **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie. – Poza tym nasi podopieczni uwielbiają zajęcia kulinarne.

Produkty używane w kuchni „Żółtego talerza” – przypomnijmy – przede wszystkim nie mogą zawierać cukru, jedynie naturalne

Fot. TPD Koszalin

Kupuj w sieci i pomagaj w realu

Dzięki aplikacji [Fanimani.pl](http://fanimani.pl) można wesprzeć koszaliński oddział TPD podczas zakupów online. Jak to zrobić? Wystarczy zainstalować aplikację, np. w telefonie, laptopie lub pececie, wybrać jeden ze sklepów biorących udział w projekcie (ze strony: fanimani.pl) i zrobić zakupy. Do cen produktów nie są doliczane dodatkowe prowizje, mimo to średnio 2,5 proc. wydanej kwoty trafi na konto organizacji. Na tym polega kupowanie i pomaganie! Pieniądze w całości zasilą działania na rzecz dzieci i młodzieży. W ten sposób nikt nie traci, a wszyscy zyskują. Regulamin akcji, w której bierze udział już ponad 1,5 tysiąca sklepów, również dostępny jest na stronie operatora usług. (mg)

Piekło z wyjściem na jesienny las



Życie i wynikające z niego doświadczenie uczy, że coś czego nie widać, ale wiemy, że istnieje, nie przestaje oddziaływać na ludzi. Pandemia, wojna i sytuacja ekonomiczna zaczynają przesłaniać nam problemy, które wciąż odciskają się piętnem na dzieciach, związkach, rodzinach i relacjach.

Kilka tygodni temu wybrałem się na samotny spacer po lesie, opodał miejsca, gdzie mieszkam. Lubię tam chodzić, znam każdy kamień na ziemi, położonej znacznie wyżej od okolicy. Nie na darmo mieszkańcy mówią, że mieszkamy między trzema górami. Jesień tegoroczna jest klasyczna: sucha, barwna, ciepła. Pod nogami kasztany, żołądź, przepiękne liście.

Mniej więcej w połowie drogi do miejsca, w którym zatrzymuję się, przysiadam na ławeczce, odpoczywam, rozmyślam, zbieram siły na dalszy marsz, napotkałem młodą kobietę z kilkuletnim chłopcem. Zwyczajowo, jak to obcy na ścieżce, powitaliśmy się i wymieniliśmy uśmiechami.

Minąłem parę, dotarłem do swojego punktu, usiadłem bokiem, położyłem rękę na stole drewnianym, zamknąłem oczy i wsłuchiwałem się w szeleszczące odgłosy wiatru w drzewach. Obecność kobiety z chłopcem bardziej poczułem niż zobaczyłem. Gdy ich dostrzegłem kobieta znowu uśmiechnęła się i wskazując ławę zapytała: „Będziemy panu przeszkadzać?”. „Skądże” – odparłem ponownie przyzymkając oczy.

Siedzieliśmy z kwadrans w milczeniu. „Daleko stąd do czerwonego mostu?” – zapytała nagle kobieta. Chwilę trwało, nim wyszedłem ze stanu letargowego skupienia, w który wprowadza mnie łagodny klimat lasu. Czerwony most to potoczna nazwa pozostałości po niemieckiej infrastrukturze, jedna z atrakcji okolicy. W paru zdaniach wyjaśniłem, jak dojść do miejsca, skąd wysoką konstrukcję widać najlepiej.

Nie mogłem jednak powstrzymać się od pytania: „Ładnie u nas, prawda?” Kobieta skinęła głową i poprawiła kurtkę chłopca. „Jeżeli pan tu mieszka, pewnie jeszcze się zobaczymy – powiedziała. – Mam na imię Rozalia. A to mój syn – przedstawiła – Kuba”. „Jestem Henryk – wyciągnąłem rękę do niej, później do chłopca. „W tych stronach znaleźliśmy schronienie” – dodała.

O nic więcej nie pytałem, czasami dobrze jest odczekać, aż takt zastąpi ciekawość. Zbierali się do odejścia, gdy kobieta odwróciła się, spojrzała mi w oczy i stwierdziła: „Wie pan, dawno żaden mężczyzna nie podał mi ręki”. Nic nie odpowiedziałem, więc kontynuowała. „Od pierwszego razu, kiedy przyjechała do nas policja, aż do wyjścia z sali sądowej, gdy wiedziałam już, że będziemy bezpieczni, żaden mężczyzna nie podał mi ręki. Żaden – podkreśliła głosem. – A przecież nic nie zrobiłam. Popełniłam tylko dwa błędy: zaufałam niewłaściwemu mężczyźnie, a później opowiedziałam o tym, co nam robił innym mężczyznom” – wyszeptwała.

Mimo wszystkiego, co nas otacza: spraw bieżących, problemów własnych i innych, obaw i niepokojów, ale też radości, i sukcesów, pamiętajmy, że są ludzie, którym warto, a niekiedy trzeba pomagać. Mogą być wśród nas, obok nas lub nieco dalej, ale są i mają nadzieję, że ktoś pomoże im wyjść z piekła.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

Koszalinianie na Konferencji Korczakowskiej

Ciąg dalszy ze str. 1



Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek TPD w Koszalinie i Filip Jachowicz, zastępca dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach, wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji Korczakowskiej pod tytułem „Janusz Korczak i dzieci. Lekcja przeszłości i nadziei. 80. rocznica śmierci Janusza Korczaka”, która – 20 października br. – odbyła się w sali plenarnej Senatu RP w Warszawie.

Autorzy wystąpień konferencyjnych mówili między innymi o „korczakowskiej wizji świata i dziecka w świecie”; korczakowskich „pismach czasów wojny”; „ideach Janusza Korczaka w praktyce pedagogicznej, społecznej i medycznej”; „Januszu Korczaku, jako pierwszym rzeczniku praw dziecka”; obliczach przemocy wobec dziecka; profesjach społecznych w służbie dziecka; „budowaniu przez dzieci własnego świata”.

Miłość do małego człowieka

„Nawet nie wyobrażam sobie, jak wiele trzeba było mieć miłości dla małego człowieka, jak wiele potrzeba było empatii i świadomości, że dziecko boi się o wiele bardziej niż dorosły, żeby świadomie wspólnie maszerować po śmierć” – podkreśliła senator **Magdalena Kochan**, wiceprzewodnicząca wspomnianego Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci, inicjatorka i współorganizatorka konferencji.

Pochodząca ze Szczecina i wielokrotnie współpracująca z TPD w Koszalinie polityczka i działaczka społeczna przypomniała o „bohaterskim wyborze Janusza Korczaka”, który



świadomie zdecydował się pozostać z dziećmi do końca, by dać im chociaż „namiastkę poczucia bezpieczeństwa i stabilności, a przynajmniej spróbować ochronić je przed strachem”.

„Co dzisiaj powiedziałby Janusz Korczak dzieciom w Syrii, w Ukrainie, na granicy polsko-białoruskiej, Sudanie, Etiopii czy Indiach? – zapytała senator. – Czy my, dorośli, naprawdę znaleźliśmy już odpowiedzi na wszystkie pytania, czy naprawdę potrafimy już dbać o świat tak, żeby dzieci miały szczęśliwe dzieciństwo?” – kontynuowała.

„Pamiętajmy, że ze szczęśliwych dzieci wyrastają szczęśliwi ludzie; to jest nasza misja i powód, dla którego spotykamy się oraz idea, o którą wszyscy powinniśmy walczyć” – zaapelowała senator w emocjonalnym wystąpieniu.

Cztery grupy tematyczne

Konferencja w Senacie RP przyciągnęła aktywistów z różnych organizacji pozarządowych i naukowców z wielu środowisk akademickich w kraju i poza jego granicami. Kilka wystąpień dotyczyło analiz tekstów Janusza Korczaka i jego wpływu na współczesne nurty w pedagogice, a także odniesień historycznych do tego, co dzisiaj jest najważniejsze w opiece i wychowaniu młodych ludzi.

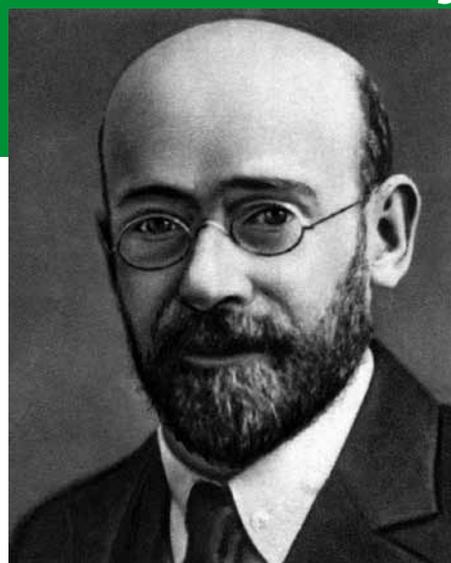
– *Duże wrażenie zrobiły na nas spotkania z konkretnymi ludźmi i ich opowieści* – wspomina Bartosz Zabrocki. – *Mam na myśli choćby relację byłego wojewody podlaskiego i marszałka tamtejszego województwa Macieja Żywny, nauczyciela akademickiego z dużym doświadczeniem społecznym, który mówił o tym, co obecnie dzieje się na granicy z Białorusią, w tym o sytuacji dzieci, zarówno uchodźców, jak i mieszkających w sąsiedztwie przejścia Polaków.*

Uczestnicy konferencji debatowali w czterech grupach tematycznych, z których pierwsza zajęła się różnymi rodzajami przemocy, której ofiarami są dzieci, druga pochyliła się nad problemami respektowania praw dziecka na świecie, trzecia – zajmowała się kwestiami dotyczącymi dziecięcej partycypacji i obywatelstwa, a czwarta rozmawiała o profesjach społecznych, których podstawowym zadaniem jest pomaganie dzieciom.

Uhonorowanie bohatera

Przedstawiciele koszalińskiego TPD przysłuchali się obradom trzeciej z wymienionych grup, która najwięcej czasu poświęciła pilnej potrzebie angażowania najmłodszych w działania społeczne.

– *Zainteresowanie konferencją było ogromne* – ocenia Bartosz Zabrocki. – *Sala plenarna Senatu RP pomieściła około sto dwadzieścia osób, wolnych miejsc było zaledwie kilka, ale*



całość można było obserwować na senackim profilu FB, co uczyniło wiele osób, w tym związanych z koszalińskim oddziałem.

Drugiego dnia uczestnicy zjazdu pojechali do Trebłinki, miejsca śmierci Janusza Korczaka, gdzie zostały złożone wiązanki kwiatów. O tym miejscu eksperci od twórczości pedagoga mówią: „tu urywa się wielkie dzieło Janusza Korczaka, a jego misja przechodzi na przyszłe pokolenia”.

Trzeciego dnia odbyło się spotkanie w dawnym warszawskim Domu Sierot Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej. Tam przedstawiciele każdej z organizacji mogli zaprezentować profil swojej działalności i to, czym zajmują się na co dzień. Każda z organizacji otrzymała XV tom „Dzień” Janusza Korczaka, a uczestnicy – okolicznościową i pięknie wydaną mapę „Warszawa Janusza Korczaka”.

Wsparcie dla wszystkich

– *Udział w konferencji był dla nas dużym przeżyciem* – podsumowuje Bartosz Zabrocki. – *Wróciłem poruszony. Poziom wystąpienie było bardzo wysokie. Poznaliśmy ludzi, którzy na co dzień mają co czynienia ze współczesnymi, często wynikającymi z trudnej sytuacji geopolitycznej, problemami dzieci i młodzieży. Dyskusje dotyczyły różnych spraw, w tym takich, z którymi na szczęście nie mamy do czynienia w naszym oddziale i regionie. Jednak to wszystko nie dzieje się daleko, czasami zaledwie kilkaset kilometrów od Koszalina.*

Wśród organizatorów wydarzenia znaleźli się między innymi: Międzynarodowe i Polskie Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka, Senat RP i Muzeum Trebłinka, przy współpracy z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej i Uczelnią Korczaka. Zjazdy organizowane są cyklicznie.

Polskie Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka zrzesza w Polsce szkoły, placówki, instytucje i organizacje pozarządowe noszące imię Janusza Korczaka lub pracujące metodami korczakowskimi z dziećmi i młodzieżą. Stowarzyszenie od 2006 r. jest organizacją pożytku publicznego, realizującą projekty, świadcząca pomoc i wsparcie organizacyjne i merytoryczne pro publico bono.

Magdalena Grzybowska
Fot. TPD Koszalin

DEN - historia i współczesność

Dzień Edukacji Narodowej to święto oświaty i szkolnictwa wyższego, ustanowione 27 kwietnia 1972 r. i określone Kartą praw i obowiązków nauczyciela, jako Dzień Nauczyciela. Od 1982 r. na mocy ustawy Karta Nauczyciela obchodzone, jako Dzień Edukacji Narodowej (DEN). Upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, utworzonej z inicjatywy króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego i zrealizowanej przez Sejm Rozbiorowy 14 października 1773 r. Potocznie dzień ten nadal nazywany jest Dniem Nauczyciela.

Przesłanie do pracowników koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Dzień Edukacji Narodowej 2022 (fragmenty)



Szanowni Państwo,

z radością, w przededniu Dnia Edukacji Narodowej, potocznie zwanego Dniem Nauczyciela, przekazuję informację, która, mam nadzieję, poprawi nastroje wywołane różnymi problemami, na które nie mamy większego wpływu.

Jak wiecie, od wielu lat, jako władze oddziału, staramy się, żeby nasze święto – przypadające na 14 października każdego roku – miało wymiar uroczysty, serdeczny i integrujący, a równocześnie stanowiło swego rodzaju nagrodę za codzienne trudy pracy pedagogicznej.

Zaproponowałem – i otrzymałem na to zgodę Zarządu Oddziału – wprowadzenie od tego roku Nagród Prezesa TPD w Koszalinie. Oznacza to, że w miejsce, choć sprawiedliwie rozumianej, mimo to zasadzie uznaniowości przy przyznawaniu nagród okolicznościowych, powstał przejrzysty system oceny pracowników, który prowadzi do wyróżniania dodatkowymi profitami tych osób, które spełniają kryteria Nagród Prezesa. Warunki są zapisane w nowo powstałym regulaminie, który jest dostępny. (...)

Niezwykle cenię pracę wszystkich osób w jakikolwiek sposób związanych z koszalińskim oddziałem TPD. Waszą pracę, która każdego dnia przynosi niesamowite efekty. Nie ukrywam i zawsze to powtarzam, że bez Państwa nie byłby możliwy tak dynamiczny rozwój naszej działalności, podniesienie jej rangi do misji i służby, opieka nad dziećmi i młodzieżą

realizowana na tak dużą skalę i na tak wysokim poziomie. Jednak życie nie znosi próżni, tam, gdzie coś robimy, natychmiast pojawiają się koszty tej aktywności, a nie zawsze ich pułap jest analogiczny z wpływami.

Intencje ludzi i realia codzienności zwykle nie idą w parze. Okoliczności, w których funkcjonujemy, czyli wciąż niezahamowana pandemia, wojna w Ukrainie, drożyzna, inflacja i gigantyczne podwyżki kosztów – wszystko to powoduje, że nie możemy, jak drzewiej bywało, każdego roku nagradzać wszystkich, możemy jednak wyróżniać osoby, które – posługując się terminologią kuchenną – wkładają najwięcej do naszego wspólnego kotła. Nagrody będą zatem publicznie przyznawana, a ponadto chciałbym bardzo, żeby z biegiem wydarzeń i lat zyskały miano prestiżowych. (...)

2022 – to pierwszy rok, kiedy mogę pogratulować przyznania Nagród Prezesa konkretnym osobom. Czynię to teraz i zrobię przy okazji osobistych spotkań, z ogromną satysfakcją. Od poziomu zaangażowania wszystkich nas zależy dzisiaj, w jakim miejscu znajdziemy się jutro. Trzeci sektor ma najtrudniejsze zadanie – przetrwać kryzys, który rozlał się na kilka, często niezależnych od siebie, płaszczyzn. Przetrwamy najgorsze – jestem o tym głęboko przekonany – właśnie dzięki wysiłkowi zbiorowemu, walce o dobro wspólne, poczuciu odpowiedzialności za nasze dzieci i wspólnotowości, którą pielęgnujemy.

Wszystkim Państwu, z okazji Dnia Edukacji Narodowej 2022, składam serdeczne podziękowania za pracę i realizację zadań, które TPD stawia przed sobą od 103 lat. Dziękuję za inicjatywę i inspirację, za pomysły i przedsięwzięcia, za swój czas wolny, który nierzadko oddajecie dzieciom.

Dziękuję, że jesteście, że trwacie na swoich stanowiskach, że zawsze mogę na Was liczyć, że razem możemy i robimy więcej! Dziękuję za Wasze dobre słowa, za uśmiechy, za energię, optymizm i pozytywne nastawienie. Dziękuję za to, że mówicie: „Poradzimy sobie ze wszystkim, bo jak nie my to kto?”.

Przyjmijcie ode mnie, reprezentującego Zarząd Oddziału, życzenia wszystkiego, co najpiękniejsze i najwartościowsze. Życzę Wam dalszego zadowolenia z pracy, satysfakcji z budowania relacji z dziećmi, młodzieżą, rodzicami i innymi pracownikami, pogody ducha, więcej słońca, pełni radości, realizacji marzeń i siły, dużo siły.

Życzę nam wszystkim, żeby przyszłość

nabrała barw, wyszła z cienia niepokoju. Nigdy nie sądziłem, że życzenie pokoju wciąż jeszcze będzie ważne i aktualne, ale tak się stało i niech tak będzie – żyjmy w pokoju, to teraz dla wszystkich nas jest najważniejsze.

Z pozdrowieniami –
Henryk Zabrocki
Kawaler Orderu Uśmiechu
Prezes Oddziału Okręgowego
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Koszalin, 14 października 2022 r.

Relacja z obchodów DEN
w koszalińskim TPD – str. 12

List Ministra Edukacji i Nauki z okazji DEN (fragmenty)

Szanowni Państwo Dyrektorzy, Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy,

bez mała 250 lat po powołaniu pierwszego organu państwa do spraw szkolnictwa – Komisji Edukacji Narodowej – trudno przecenić rolę nauczycieli w procesie edukacji, wychowania czy formowania osobowości kolejnych pokoleń dzieci i młodzieży. (...) Ustawy KEN z 1773 roku podkreślały znaczenie i autorytet dydaktyków. Zwracały uwagę na wszechstronność pedagogów, wskazywały wartości i cechy charakteru doskonałego nauczyciela.

Już wówczas do najważniejszych atrybutów tego zawodu zaliczano wrażliwość, stanowczość, odpowiedzialność, sprawiedliwość, jak również dbałość o dobro uczniów. Ideały te, nadal charakteryzujące nauczycieli, są dziś dla nas powodem do szczerzego docenienia Państwa zaangażowania. Serdecznie dziękuję za wzorowo realizowaną misję dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą.

Doceniam, że wspierają Państwo swoich podopiecznych w ich indywidualnym rozwoju. To niezwykle ważne, że podczas codziennej pracy kształtują Państwo postawy moralne i obywatelskie ludzi młodych, jak również wychowują uczniów w atmosferze szacunku dla każdego człowieka, ale też w poszanowaniu tradycji oraz dorobku kulturowego i intelektualnego naszego narodu.

Z wyrazami szacunku,
Przemysław Czarnek

Wystawa Edwarda Rokosza w Polanowie

To było niezwykle wydarzenie kulturalne! Nie tylko dla koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), lecz również dla Polanowa i środowiska artystycznego związanego z obydwooma miastami.

10 października br., w malowniczo położonym – na wzniesieniu przy wjeździe do miejscowości – Polanowskim Ośrodku Kultury i Sportu (POKiS), odbył się wernisaż wystawy prac zmarłego kilka lat temu artysty i przyjaciela TPD **Edwarda Rokosza**. W otwarciu prezentacji wzięło udział około 100 osób, w tym działacze TPD, przyjaciele rzeźbiarza, również z Ameryki, koleżanki i koledzy z kręgów artystycznych i władze samorządowe.

Obok **Henryka Zabrockiego**, prezesa TPD w Koszalinie i przedstawicieli POKiS, na czele z dyrektorem **Wiesławem Lebiodą**, który całość poprowadził, gospodarzem spotkania była **Sara Berman-Rokosz**, tancerka, choreografka i performerka. Zmarłemu mężowi Sara zadedykowała oryginalny taniec inspirowany kulturą Indian. Wydarzenie uświetniły występem dzieci z tepedowskiej grupy „Zaciszaki”.

Po śmierci Edwarda Rokosza, za zgodą żony artysty, TPD zostało opiekunem bogatej, obszernej i różnicowanej jego twórczości. Stało się to w następstwie kilkuletniej znajomości Henryka Zabrockiego z rzeźbiarzem i jego żoną oraz współpracy obojga artystów z organizacją. Polanowska była już czwartą wystawą z cyklu prezentacji prac Edwarda Rokosza. Kolejne są w przygotowaniu.

(pp)

Fot. Aleksander Andrzejewski



Nasze drzewo zasiliło ogród w „Helenowie”

„Otóż człowiek potrafi pomagać innym tylko wtedy, kiedy w drugim człowieku dostrzega siebie, a empatia i wrażliwość wzmacniają poczucie wartości życia. Nic nie dzieje się w próżni, potrzeba pomagania wymaga impulsu, którego energia pochodzi prosto z serca” – to słowa przekazane w liście gratulacyjnym przez **Henryka Zabrockiego**, prezesa TPD w Koszalinie **Zbigniewowi Drzewieckiemu**, dyrektorowi tepedowskiego ośrodka „Helenów”, który w październiku br. otrzymał tytuł Kawalera Orderu Uśmiechu.



Henryk Zabrocki wziął udział – 12 października br. – w uroczystości nadania tytułu Kawalera Orderu Uśmiechu Zbigniewowi Drzewieckiemu, zasłużonemu działaczowi organizacji oraz dyrektorowi Specjalnego Ośrodka Wychowawczego TPD „Helenów”. Henryk Zabrocki, sam będąc Kawalerem, był jedną z osób rekomendujących Zbigniewa Drzewieckiego do nadania tego niezwykłego – jedynego na świecie – wyróżnienia przyznawanego wyłącznie na wniosek dzieci.

Słodki sok z cytryny

Ceremonia odbyła się w „Helenowie”, udział w niej wzięli działacze TPD, także z oddziałów terenowych, przedstawiciele instytucji, organizacji, urzędów i podmiotów współpracujących z ośrodkiem, najbliżsi, znajomi i przyjaciele Zbigniewa Drzewieckiego, samorządowcy, Damy i Kawalerowie związani z TPD (poza Henrykiem Zabrockim: **Wiesław Kołak**, prezes Zarządu Głównego, **Krystyna Chowańska**, prezes TPD w Koninie i **Kazimierz Pleśniak**, prezes TPD w Legnicy).



Uroczystość pasowania – jak nakazuje tradycja – przeprowadził Kanclerz Międzynarodowej Kapituły **Marek Michalak**, były Rzecznik Praw Dziecka, także należący do grona Kawalerów.

Markowi Michalakowi asystowały dzieci z oddziału legnickiego, które mogą poszczycić się tym, że na ich wniosek dokonano przyznania odznaczenia. Kandydat na Kawalera przeknął puchar soku cytrynowego z uśmiechem, a swoją wieloletnią działalnością na rzecz młodych ludzi udowodnił, że powinien znaleźć się w tym zaszczytnym gronie.

dych ludzi udowodnił, że powinien znaleźć się w tym zaszczytnym gronie.

Wielki Ogród Dobra

– *Zbigniew Drzewiecki był idealnym kandydatem, a teraz będzie Kawalerem wypełniającą swoją misję wzorowo – mówił prezes koszalińskiego oddziału TPD. – To, co napisaliśmy w rekomendacji jest ze wszech miar aktualne: dyrektor „Helenowa”, w swojej działalności niepospolitej i nieprzeciętnej, świeci przykładem, który teraz nabierze mocy światła latarni, wskazującego innym właściwą drogę rozwoju.*

Henryk Zabrocki wręczył świeżo mianowanemu Kawalerowi statuetkę i certyfikat „Anioły



są wśród nas”, wraz z laudacją, symboliczne drzewko i list gratulacyjny, w którym czytamy:

„Nie ma ważniejszego celu i większego czynu od wspierania dzieci. Wszystkich dzieci, nie tylko tych, o których mówimy, że <znalazły się w trudnej sytuacji>. Jesteś, drogi Kolego Kawalerze, najlepszym przykładem człowieka, który wie i czuje więcej, dostrzega to, co dla innych ulotne lub niewidoczne, angażuje się i odnosi sukcesy w działalności najtrudniejszej, bo wymagającej wytrwałości i cierpliwości. Działalności, której owoce dojrzewają najdłużej, a niekiedy potrzebują dodatkowych zabiegów pielęgnacyjnych. Helenowski Wielki Ogród Dobra, w którym jesteś gospodarzem, nie byłby w połowie przestrzenią tak urodzajną, bez Ciebie i Twojego zaangażowania”.

Naturalny symbol pamięci

W liście znalazły się również życzenia: „Ży-

czę Ci, Kolego Kawalerze i wszystkim, którzy – podobnie, jak Ty – dbają o dobrodziejstwo tego miejsca, wielu pomyślnych, szczęśliwych i spokojnych lat działalności i wypełniania misji pomocowej. Przyjmij serdeczne gratulacje z okazji nadania zaszczytnego tytułu (...) oraz życzenia zdrowia. (...) A w darze kawalerskim odbierz od nas do swego ogrodu nasiona niepospolite, wyrosłe w ziemi pomorskiej, targanej i smaganej wiatrami bałtyckimi”.

Pointa dotyczyła właśnie prezentu przywiezionego przez Henryka Zabrockiego: „Serdeczny Przyjacielu, dzieci masz, swoje i nieswoje, a jednakowo kochane, dom przestronny, gościnny i przytulny zbudowałeś i wciąż go rozbudowujesz, pora na drzewo. Oto drzewo istnienia ponad czasem, wdzięczności ponad zwątpieniami, siły nad sabościami. Przyjmij sadzonkę, która niech w „Helenowie” wzrasta ku niebu, chwale i przyszłości, jako pamiątkowy symbol tego pięknego dnia, Twojego święta i naszego spotkania”.

Człowiek wielkiego serca

Przy okazji uhonorowania Zbigniewa Drzewieckiego tytułem Kawalera Orderu Uśmiechu w „Helenowie” odbyła się uroczystość odsłonięcia na jednym z budynków ośrodka tablicy upamiętniającej działalność „Człowieka wielkiego serca” – Bohdana Tracewskiego (1934-2018), pedagoga, nauczyciela, wychowawcy dzieci i młodzieży, wybitnego aktywistę TPD.

Bohdan Tracewski był wieloletnim sekretarzem generalnym Zarządu Głównego TPD. Tworzył i upowszechniał programy opieki, wychowania, edukacji dzieci, organizował pomoc potrzebujących. Był inicjatorem i założycielem tepedowskiego „Uniwersytetu dla rodziców” oraz autorem klasycznej książki o TPD „Przyjaciele dzieci” oraz wielu innych publikacji historycznych i biograficznych o wybitnych działaczach dbających o dobro dziecka.

W uroczystości wzięli udział prezesi oddziałów TPD z Koszalina, Legnicy i Konina. Kontynuacją „Przyjaciela dzieci” jest – wydana przez koszalińskie TPD – monografia organizacji po 1989 r. pod tytułem „Ambasadorzy dzieci”.

Magdalena Grzybowska
Fot. Krzysztof Krawczyk

„Rumcajs”: kartka pocztowa dotarła!



Tak to działa od setek lat! Po-
mimo, iż żyjemy w dobie wysokich
technologii, aplikacji mobilnych i me-
diów społecznościowych, możemy
w minutę skomunikować się z każ-
dym, wszędzie i bez większych
ograniczeń, tradycyjna poczta wciąż
ma się dobrze, czego przykładem
ostatnie akcja zorganizowana przez
przedszkolaki z placówki TPD „Rum-
cajs” w Brzeźnie.

Nie ma nic prostszego: wystarczy
obmyśleć, do kogo chcemy skiero-
wać przesyłkę, następnie przysto-
sować tekst i stosowną formę, na przy-
kład w postaci kartki, czyli pocztówki,

ewentualnie listu, następnie zaadresować przesyłkę do naszego odbior-
cy i całość zanieść na pocztę bądź umieścić w skrzynce pocztowej.

Dzieci z „Rumcajsa” dokładnie tak zrobiły, według wskazań swoich
nauczycielek, po czym kilka dni później rezultat ich starań dotarł do ko-
szalińskiego biura TPD. Kartkę odebrała **Karolina Szamburska**, asy-
stentka prezesa oddziału, która – na zdjęciu – prezentuje koresponden-
cję z Brzeźna. Zresztą codziennie do TPD przychodzi po kilka listów, np.
od instytucji i urzędów, czyli tradycja ma się dobrze.

Fot. TPD Koszalin

Koszalin: Światowy Dzień Żywności



Dlaczego nie wolno mar-
nować żywności i należy
starannie planować zakupy,
czyli wchodzić do sklepu
z przemyślaną, a najlepiej
spisaną, listą zakupów –
tego i wielu innych rzeczy
niezbędnych do racjonalne-
go korzystania z żywności
i wydawania pieniędzy na
produkty spożywcze nauczyli
się podopieczni ogniska TPD

„Przystań” w Koszalinie.

W ten sposób młodzież, podczas zajęć edukacyjnych z elementami
praktycznymi, obchodziła 16 października br. Światowy Dzień Żywności,
ustanowiony w 1979 r. przez Organizację ds. Wyżywienia i Rolnictwa.
Jego celem jest przede wszystkim pogłębianie świadomości opinii pu-
blicznej na temat problemów żywnościowych i wzmocnienie poczucia
solidarności w walce z głodem i niedożywieniem.

Fot. TPD Koszalin

„Horyzont”: popołudnie odrabiania prac domowych



Jednym z najważniejszych
elementów pobytu dzieci i mło-
dzieży w ogniskach TPD jest
możliwość odrabiania lekcji przy
wspieraniu wychowawców i wych-
owawczyń. Z tej okazji korzysta
wielu młodych ludzi, z bardzo do-
brym rezultatem dla ich później-
szych wyników w nauce.

W ognisku „Horyzont” w Ko-
szalinie są takie popołudnia, kie-
dy niemal każde dziecko ma coś
zadane, niekiedy nawet sporo.
– *Ale zawsze dajemy radę!* – cie-
szą się wszyscy po zakończeniu
prac domowych. Po zamknięciu
zeszytów i książek nadchodzi
pora na posiłek regeneracyjny,
czyli kolację.

Fot. TPD Koszalin

„Grono”: laurki z życzeniami dla seniorów



W koszalińskim ognisku
TPD „Grono” październik br.
przyniósł kolejne wznowienie
roczne działań rozwijających
talenty dzieci i młodzieży pod
sztydem i patronatem Pepco.
– *W tym roku szkolnym zapro-
ponujemy naszym podopiecz-
nym, w jaki sposób wyrażać
emocje poprzez muzykę, teatr,
a nawet za pomocą... magii* –
mówi **Agnieszka Bolesta**, wychowawczyni „Grona”. – *Zorganizujemy kil-
kanaście różnych warsztatów tematycznych, pierwsze już za nami.*

Dzieci poznały tajniki rytmu, gry na bongosach i uczyły się, w jaki spo-
sób rytmiczne uderzenia

wpływają na kształt i kom-
pozycję utworu muzycz-
nego. 20 października
br., z okazji Europejskiego
Dnia Ludzi Starszych,
podopieczni „Grona” przy-
gotowali piękne prezenty
w formie kolorowych bu-
kietów. – *Każda laurka za-
wierała odrobinę słodyczy*



i życzenia napisane przez dzieci – wyjaśnia Agnieszka Bolesta. – *Seniorom
tego dnia życzyliśmy dużo zdrowia i radości.*

„Zaciszaki”: na próbie przed koncertem

Grupa muzyczna „Zaciszaki”, powstała w ognisku „Zacisze” i złożo-
na z podopiecznych koszalińskich placówek TPD, okazjonalnie zasilana
przez wychowawców, w ciągu zaledwie kilku miesięcy stała się jedną z
wizytówek działalności organizacji w Koszalinie. Formacja została utwo-
rzona z myślą o występie podczas gali z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie.
Projekt okazał się strzałem w dziesiątkę i odniósł sukces artystyczny.

„Zaciszaki” z powodzeniem koncertują na różnych scenach i przy
różnych okazjach, rozbudowują swój repertuar i coraz poważniej myślą
o regularnych występach. Ostatnio mogliśmy podziwiać talenty i umiejęt-
ności młodych wykonawców podczas wernisażu wystawy prac **Edwarda
Rokosza**, który odbył się w Polanowie. Zanim jednak „Zaciszaki” swoimi
piosenkami uświetniły to wydarzenie, w ognisku trwały próby muzyczne
(na zdjęciu obok).

Beata Gidaszewska, koordynatorka koszalińskich ognisk TPD mówi:
– *„Zaciszaki” to coś więcej niż rezultat zajęć organizowanych w naszych
placówkach. Okazało się, że nasi podopieczni mają ogromny potencjał
twórczy. Po latach pracy u podstaw i poszukiwania diamentów muzycz-
nych, możemy budować formacje, które w niczym nie ustępują znanym
wykonawcom. Serce rośnie, kiedy widzimy, jak młodzi ludzie radzą sobie
z nie zawsze łatwym materiałem muzycznym. To nasza duma!* (mg)

Fot. TPD Koszalin



Szybciej, sprawniej, ekonomicznie



W dobie intensywnego rozwoju aplikacji mobilnych, nie wszystko trzeba robić bezpośrednio. Tego rodzaju programy umożliwiają nie tylko komunikację na odległość, lecz także prowadzenie zajęć, szkoleń, konferencji, rozpisanych niekiedy na kilka stanowisk w różnych miejscowościach. Do języka biurowego przeszedł już nawet – i stał się potoczny – zwrot: „zorganizować online na pięć IP”, co oznacza spotkanie przed monitorami z pięcioma użytkownikami tego samego oprogramowania do wideokonferencji

Koszalińskie TPD idzie z duchem czasu również pod względem wysokich technologii.

Dość powiedzieć, że jeszcze kilka lat temu infrastruktura informatyczna oddziału liczyła kilka komputerów. Dzisiaj to zaawansowana sieć, z urządzeniami przenośnymi i peryferyjnymi, właściwymi zabezpieczeniami i częściami wspólnymi, aktualizowana i stale unowocześniana. Z wykorzystaniem technik mobilnych pracuje między innymi kadra zarządzająca.

Anna Poznańska, zastępca dyrektora oddziału ds. pedagogicznych, która sprawuje opiekę merytoryczną nad przedszkolami, a w koszalińskim TPD jest ich kilkadziesiąt, żeby porozumieć się z nauczycielkami i nauczycielkami w każdej placówce regionu, musiałyby codziennie pokonywać samochodem setki kilometrów. Online przynosi dokładnie takie same rezultaty, a jest szybsze, sprawniejsze, podnosi umiejętności komunikacyjne i – co zwłaszcza w obecnych czasach ma duże znaczenie – pozostaje bezkonkurencyjne ekonomicznie.

– *Wizyty w placówkach oczywiście są niezbędne – mówi Anna Poznańska. – Jednak na gorąco i na bieżąco, dosłownie w ciągu kilkunastu minut, wystarczy krótka rozmowa, żebyśmy mogły lub mogli ustalić i wyjaśnić najpilniejsze sprawy. Poza tym łatwiej w ten sposób gromadzić i przekazywać niezbędną dokumentację, na przykład, kiedy otrzymujemy poprzez komunikatory zdjęcia i nagrania z działań realizowanych w przedszkolach.* (pp)

Fot. Marcin Golik

Przyjemne, pożyteczne i... smaczne!



Jak jest jesień, to muszą być grzyby – chciałoby się zanieść przebrój jeszcze z czasów big-beatu. W ten nastrój idealnie wpisała się **Agnieszka Bolesta**, wychowawczyni z koszalińskiego ogniska „Grono”, która ze spaceru wróciła z koszem pełnym pięknych okazów.

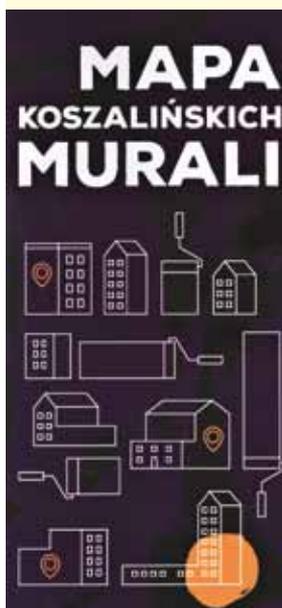
Sztuka zbierania grzybów polega na tym, żeby połączyć

przyjemne z pożytecznym, a przede wszystkim czerpać jednakową przyjemność z jednego i drugiego. Agnieszka swój optymizm i pozytywne nastawienie nie tylko przekazuje podopiecznym, ale też wkłada we wszystko, co robi.

Stąd najpewniej tak okazały zbiory. Inna sprawa, że Agnieszka Bolesta wybornie radzi sobie w kuchni, czego przykłady obecne są na poczęstunkach przy okazji większości wydarzeń organizowanych przez TPD w Koszalinie, więc z pewnością grzyby zostały w sposób właściwy spożytkowane. (mg)

Fot. archiwum domowy Agnieszki Bolesty

Murale TPD do obejrzenia z mapą



Wszystkie koszalińskie murale Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) trafiły do „Mapy koszalińskich murali”, drugiej edycji wydawnictwa przygotowanego przez Wydział Kultury i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego.

W pierwszej znalazł się jedynie mural zlokalizowany przy ulicy Konstytucji 3 Maja 29 (na żłobku miejskim „Jacek i Agatka”). Mapa, w formie katalogu, który zawiera zdjęcie, lokalizację, informację o autorach i odniesienie do strony lub profilu, jest dostępna bezpłatnie, a dzięki jej wskazaniom można zwiedzić Koszalin i zobaczyć wszystkie murale.

Tych w ostatnich latach przybyło. Dziś to zbiór około 60 dzieł, wśród których prace wykonane dla TPD zasługują na szczególną uwagę. Nie tylko dlatego, że to pierwsze w Polsce ścienne zdobienia dedykowane organizacji, lecz również dlatego, że zostały przygotowane przez znakomitych młodych artystów: **Annę Waluś** i **Most Blunted**; w skład grupy wchodzi między innymi **Maciej Mazurkiewicz**.

Dwie pozostałe prace, przypomnijmy, znajdują się na ścianach sąsiadujących z biurem TPD przy ulicy Pileckiego 6 i Piłsudskiego 13. Mapa dostępna jest też w internecie, do ściągnięcia lub korzystania online. Całość graficznie przygotował **Łukasz Waberski** z Pracowni Dobry Sztos. (pp)

PAŃSTWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA
W KOSZALINIE



V Międzynarodowa Konferencja Naukowa

**SPOŁECZNO-PRAWNE
ASPEKTY OPIEKI
I WYCHOWANIA
W XXI WIEKU.**

WYZWANIA, ZAGROŻENIA, NADZIEJE.

Pod patronatem honorowym:
Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka w Warszawie
oraz Prezydenta Miasta Koszalin

25 listopada 2022 r.
KONFERENCJA ON-LINE

TPD Koszalin: oferta pracy

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie poszukuje **pracownika na stanowisko administracyjno-biurowe ds. obsługi placówek przedszkolnych, żłobków i sekretariatu**. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, biegła obsługa komputera w zakresie pakietu MS Office (MS Word, MS Excel, Power Point), prawo jazdy B, umiejętność ustalania priorytetów, samodzielność, odpowiedzialność i zdolności interpersonalne, komunikatywność, entuzjazm i energia w pracy.

Zadania: prowadzenie sekretariatu, obsługa dotacji przedszkolnych, umów z rodzicami i płatności od rodziców, obsługa oraz wprowadzanie danych do aplikacji/programu rozliczeniowo-organizacyjnego, prowadzenie rejestrów, dokumentacji i ewidencji wymaganych w placówce oświatowej, obsługa urządzeń biurowych. **Oferujemy:** umowę o pracę w godz. 8-16, pracę w inspirującym zespole i w stabilnej organizacji o wieloletnim doświadczeniu. CV na adres: kadry@tpd24.pl.

Program Mega Misja Fundacji Orange pomaga dzieciom odnaleźć się w wysokiej technologii

W świecie wysokich technologii nie wystarczy powiedzieć dziecku: „Zachowaj ostrożność w korzystaniu z elektroniki”, ponieważ w trzeciej dekadzie XX wieku „zachowanie ostrożności” w świecie wirtualnym dla najmłodszych jest abstrakcją. Nie tylko nie rozumieją tego pojęcia, ale nawet nie podejrzewają, jakie zagrożenia mogą na nich czyhać pod postacią niewinnych, a na dodatek pozornie ułatwiających życie, aplikacji.

Dlatego tak ważne jest podnoszenie u dzieci kompetencji cyfrowych – to stosunkowo nowe pojęcie, które pojawiło się na najnowszym etapie kontaktu i budowania relacji człowieka z otoczeniem elektronicznym. Niektórzy specjaliści mówią, że za późno co najmniej o dziesięć lat.

Kompetencje cyfrowe

(ang. digital competences) to – jak podpowiada Rada Europejska – „krytyczne i odpowiedzialne korzystanie z technologii cyfrowych i interesowanie się nimi do celów uczenia się, pracy i udziału w społeczeństwie”.

Innymi słowy mówiąc, jest to wektor wiedzy i umiejętności oraz postaw wobec wszystkiego, co przynosi dostęp i korzystanie z aplikacji i internetu. W ten zakres wchodzi zarówno praca i rozrywka na poziomie online jak i offline, bo często to, że nie jesteśmy podłączeni do sieci nie oznacza, że nie znajdujemy się w strefie wpływów bądź ingerencji osób albo programów, którzy mogą mieć niekorzystny wpływ na nas lub na to, co robimy.

– *Trochę to skomplikowane, ale wytłumaczalne* – mówi **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej koszalińskiego oddziału TPD, który – w ramach projektów realizowanych przez organizację – prowadzi dla dzieci i ich rodziców szkolenia dotyczące zagrożeń informatycznych i uzależnień behawioralnych. – *Weszliśmy w erę tak dynamicznego rozwoju, że są nawet osoby, które do niedawna sądziły, że na bieżąco ze wszystkimi nowinkami technologicznymi, teraz nie nadążają za modami i zmianami. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że płyniemy kilkoma torami. Pierwszym są aplikacje niezbędne w pracy i do nauki, w tym ostatnio najbardziej potrzebne, czyli mobilne. Drugim – media społecznościowe, których stale przybywa. Trzecim – rozrywka internetowa, która jest kompletnie nie do ogarnięcia. Dlatego wychodzimy z założenia, że*

lepiej wiedzieć więcej.

Koszalińskie ognisko TPD „Grono” rozpoczęło realizację nowego projektu zainicjowanego i koordynowanego przez Fundację Orange. Mega Misja to nieodpłatny ogólnopolski program edukacyjny dla uczniów i dzieci pozostających pod opieką świetlic, a w przypadku TPD – ognisk, oparty na zabawie, który działa na rzecz nowoczesnego i zrównoważonego rozwijania kompetencji cyfrowych młodzieży.

Dzięki technologiom najmłodszy mogą między innymi uczyć się nowych rzeczy, poznawać świat, rozwijać pasje. Często bardzo sprawnie posługują się tabletem, smartfonem i innymi sprzętami, ale techniczne umiejętności nie wystarczają, by bezpiecznie korzystać z internetu. Z pomocą przychodzi Mega Misja. Program adresowany jest również do nauczycieli, a w TPD – wychowawców, którzy również mają kontakt z nowinkami technologicznymi.

„Zależy nam, by najmłodszy byli bezpieczni-



mi i świadomymi użytkownikami multimediów, a nauczyciele mieli dostęp do sprawdzonych materiałów, dzięki którym mogą prowadzić dla dzieci nowoczesne zajęcia – to założenie organizatorów Mega Misji z Fundacji Orange. – To daje solidną bazę do mądrego i bezpiecznego poruszania się po świecie, w którym dzisiaj nie obędziemy się bez technologii”.

TPD w Koszalinie od dawna i przy różnych okazjach, także z własnej inicjatywy, prowadzi zajęcia rozwijające kompetencje cyfrowe dzieci. Władze oddziału i wychowawcy wychodzą bowiem z założenia, że to, co do niedawna stanowiło właściwie wyłączenie

źródło rozrywki i informacji,

teraz stało się polem groźnych praktyk.

Nie chodzi jednak wyłącznie o praktycznie



nie ograniczony dostęp młodych ludzi do niewłaściwych treści, lecz także o zagrożenia bezpośrednie wynikające z działalności w sieci osób posługujących się złymi intencjami. Mega Misja z pewnością uzupełni zakres wiedzy na co dzień przekazywanej młodym ludziom przez wychowawców, animatorów, szkoleniowców i pedagogów TPD.

– *Otrzymaliśmy prezenty i gadzety techniczne, które ułatwią nam prowadzenie zajęć* – mówi Agnieszka Bolesta, wychowawczyni z ogniska „Grono”. – *Poza tym wiemy, co w profilaktyce zagrożeń internetowych jest najważniejsze i mamy do dyspozycji plany zajęć, zaprojektowane nie tylko zgodnie z najnowszą wiedzą, lecz także możliwościami jej przyswajania przez dzieci i młodzież. Realizacja programu w naszej placówce przebiega wielotorowo i wielowątkowo, a co najważniejsze – sprawnie. Powoli wchodzimy w świat, który nawet dla dorosłych jest nieco zagmatwany.*

Z najnowszych badań Urzędu Komunikacji Elektronicznej wynika, że średnio 70-80 proc. uczniów w wieku od siedmiu do dziewięciu lat nigdy nie słyszało o tym, że należy używać oprogramowania antywirusowego, czy stosować trudne do odgadnięcia hasła. A to jeszcze nie jest

wierzchołek góry niewiedzy,

jaka towarzyszy korzystaniu z nowinek technologicznych – to naturalne przy tak dynamicznym rozwoju branży IT.

Właśnie w ramach Mega Misji uruchomiony został portal, w którym wychowawcy znajdują gotowe scenariusze zajęć na temat bezpiecznego i twórczego korzystania z nowych mediów. Proponowane tematy pomogą uatrakcyjnić nauczycielom prowadzone lekcje oraz plan pracy w ognisku lub świetlicy szkolnej.

Aby dostosować je do potrzeb dzieci, wyzwania oparte są na mechanizmie gry edukacyjnej. Pojawiają się w niej animowani bohaterowie, którzy mają mnóstwo pytań i kłopotów z pewnym cyfrowym wynalazkiem. Dzieci, pracując w grupach, podejmują kolejne zadania w projekcie Mega Misji, zdobywają punkty i nagrody pomocne w realizacji zajęć: sprzęt multimedialny i książki, materiały plastyczne i inne atrakcyjne rzeczy, które wzbogacą wyposażenie placówki. Jednak to nie wszystko.

Przy realizacji wyzwań uczniowie uczą się, jakie treści można publikować w internecie, jak chronić swoją prywatność, unikać niebezpieczeństw w sieci, przestrzegać netykiety i praw autorskich, jak znaleźć wiarygodne informacje w internecie, tworzyć i obrabiać proste grafiki, dźwięki i filmy. Z założenia projekt stawia na współpracę między dziećmi, twórczą dyskusję podczas zajęć i zabawę, która przyspieszy nabycie cyfrowych kompetencji.

Magdalena Grzybowska
Fot. TPD Koszalin

Droga do TPD

wiedzie przez potrzebę samorozwoju (część 2)

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) jest najstarszym w kraju stowarzyszeniem realizującym działalność pożytku publicznego i tworzącym ruch społeczny na rzecz pomocy dzieciom i ich rodzinom. Prowadzi placówki wsparcia dziennego, przedszkola, ośrodki wypoczynkowe i rehabilitacyjne dla najmłodszych, punkty adopcyjne i poradnie branżowe. Postanowiłam porozmawiać z pracownikami oddziału koszalińskiego o ich drodze i rozwoju zawodowym w organizacji, którą wszyscy reprezentujemy.

Monika Korpowska: – Pracuję w TPD od pięciu lat. Jestem pedagogiem rodzinnym i wychowawcą, a ponadto prowadzę zajęcia rozwijające pasję i zainteresowania artystyczne naszych podopiecznych w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym „Północ” w Koszalinie. Jestem także instruktorem zajęć umuzykalniających z wykorzystaniem instrumentów na bazie systemu Chroma – notes, w tym między innymi: bum bum rurek, dzwonek i innych.

Dzięki pracy w TPD na nowo odkryłam swoją pasję. Od dzieciństwa uwielbiam muzykę. Od najmłodszych lat brałam udział w konkursach i przeglądach muzycznych, występowałam na apelach, koncertach charytatywnych i przedstawieniach w Szkole Podstawowej w Bornem Sulinowie. Moja mama często śpiewała i grała na gitarze w domu, uczyła mnie piosenek. Do dzisiaj jest nauczycielem zerówki w Bornem Sulinowie. Moja miłość do muzyki zaczęła kiełkować właśnie w zerówce. Uczyliśmy się utworów, które wykorzystuję w swojej pracy z dziećmi.

Praca w TPD dodała mi skrzydeł. Przypominałam sobie co lubię robić i pomyślałam, że fajnie byłoby zacząć dzielić się swoimi zainteresowaniami z innymi. Koordynatorka ognisk TPD w Koszalinie, Beata Gidaszewska zauważyła i doceniła mój talent muzyczny i od początku zachęcała mnie do rozwoju w tym kierunku. Jestem dumna z tego, że sama nauczyłam się grać na ukulele i instrumentach na bazie systemu chroma – notes, przypominać sobie zapisy nutowe, dźwięki, ćwiczyć słuch muzyczny oraz poczucie rytmu po to, aby móc uczyć moich podopiecznych.

Staram się doskonalić swoje umiejętności również na szkoleniach i warsztatach muzycznych, tanecznych i rytmicznych. Widzę, że to, czym dzielę się z dziećmi, daje mi i mnie ogromną radość. W ciągu dwóch lat napisałam pięć piosenek na ukulele dla młodych wykonawców. Piosenkę o prawach dziecka „Wszyscy chcemy być kochani” podopieczni ogniska „Północ” zaśpiewali przy akompaniamencie własnym na ukulele podczas gali z okazji 100-lecia TPD w Filharmonii Koszalińskiej. Stworzyłam wspólnie z dziećmi kilka autorskich choreografii z wykorzystaniem bum bum rurek oraz samodzielnie kilka układów ze wstążkami i bum bum rurkami na potrzeby przedszkoli TPD w Koszalinie.

Bardzo lubię to, co robię, ponieważ praca z dziećmi sprawia mi wiele radości. Uważam, że to moja pasja, czuję, że również powołanie. Często bawię się z dziećmi i wygłupiam. Ważna dla mnie jest swoboda, sama mogę planować zajęcia, nikt mnie nie ogranicza i niczego odgórnie nie narzuca – to jedna z wielu zalet pracy w TPD.

Lubię rozmawiać z dziećmi, więc często również prowadzę zajęcia socjoterapeutyczne i profilaktyczno-wychowawcze, podczas których omawiamy różne tematy: rozpoznawanie i nazywanie uczuć, umiejętność radzenia sobie



z emocjami nieprzyjemnymi do odczuwania, kształtowanie pozytywnej samooceny i obrazu siebie, zapobieganie destrukcyjnym zachowaniom w grupie rówieśniczej, tworzenie warunków do rozwoju empatii i przyjmowania perspektywy drugiego człowieka i rozwiązywania problemów w grupie.

Nie ma sprawdzonej recepty na bycie dobrym pedagogiem. Trzeba lubić to, co się robi, bo bez tego nie można mówić o czerpaniu satysfakcji z pracy. Ważne jest zaangażowanie, empatia, otwartość, autentyczność, ogromne pokłady cierpliwości i miłość do dzieci. Staram się być dla dzieci autorytetem, przewodnikiem, a przede wszystkim przyjacielem. Co równie ważne, dostrzegam w nich tylko dobre rzeczy. Każdy z moich wychowanków ma wiele talentów i wspaniałych cech, jedni świetnie gotują, drudzy pięknie śpiewają, inni są pomocni i troskliwi, dobrze tańczą, świetnie radzą sobie z konkretnego przedmiotu. Nie tylko ich uczę, czasami oni sami dają mi wspaniałe lekcje życia i czegoś mnie uczą. Szczególnie, gdy jestem obok nich, aby ich usłyszeć, a nie tylko słuchać.

Z pewnością nie jest to lekka praca, pojawiają się trudności, ale dobre momenty i chwile z dziećmi, sukcesy wychowanków, uśmiechy, laurki i przytulasy wynagradzają trudy. Śmiało mogę zgodzić się z tym, co często mówią podopieczni „Północy”: „Ognisko to jest nasz drugi dom”. Dla mnie też, bo zostawiam tam kawałek serca i część siebie.

Marta Skubisz: – Mieszkam w Dźwirzynie, od dwunastu lat jestem pracownikiem koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pracowałam na stanowisku pomocy nauczyciela w przedszkolu „Muszelka” w Grzybowie, a od trzech miesięcy jako opiekunka, w żłobku TPD w Drzonowie. Ukończyłam Liceum Medyczne o profilu opiekunki dziecięcej, ponieważ praca w przedszkolu lub żłobku zawsze była moim marzeniem. Podczas wieloletniej realizacji tego marzenia miałam szczęście pracować z cudownymi nauczycielkami, pełnymi pasji i pomysłów, dzięki którym nauczyłam się bardzo dużo, a co najważniejsze: zawsze mogłam liczyć na ich wsparcie i pomoc. Praca w TPD, miejscu, gdzie atmosfera jest zawsze rodzinna, daje mi ogromną satysfakcję i możliwość rozwoju.

Katarzyna Ryś: – Jestem magistrem oligofrenopedagogiki, nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego. W Towarzystwie Przyjaciół Dzieci pracuję szósty rok. Od dwóch lat jestem samodzielną wychowawcą grupy w przedszkolu „Republika Malucha” w Kluczkowie. Relacje z dziećmi opieram na zaufaniu, indywidualnym podejściu do każdego wychowanka, traktowaniu dziecka jak równego sobie partnera do rozmowy i budowaniu poczucia bezpieczeństwa. W pracy wykazuję się kreatywnością i pomysłowością. Staram się, aby każdy dzień spędzony w przedszkolu był dla moich maluchów wspaniałą przygodą, pełną nowych doświadczeń i przeżyć. Dzięki pracy w TPD mam możliwość systematycznego rozwijania się i podnoszenia swoich kwalifikacji. Mój sukces to uśmiech na twarzy dzieci.

Beata Robak: – Staż pracy: dziesięć lat. Do tego, by zostać nauczycielem dążyłam wytrwale od najmłodszych lat. Już w szkole podstawowej stwierdziłam, że w przyszłości chciałabym pracować z dziećmi. Jako nauczyciel w grupie przedszkolnej wciąż z radością odkrywam jak wiele satysfakcji daje mi ten zawód. To tylko potwierdzenie, że wybrałam odpowiednią drogę rozwoju. Praca z młodszymi dziećmi to moja pasja i powołanie. Uwielbiam obserwować ich postępy, pomagać w trudnościach, sprawiać, że na ich twarzach pojawiają się uśmiechy podczas pobytu w naszym przedszkolu. Każdy dzień pracy w TPD jest inny, niepowtarzalny i wyjątkowy. Dzieci uczą się ode mnie, ale również one uczą mnie. Wszystkie te nowe dla mnie, niekiedy odkrywcze doświadczenia są dla mnie jak skarb. Czasami bywa trudno, ciężko, ale to mnie tylko motywuje do szukania nowych rozwiązań i pomysłów, żeby kolejny dzień był lepszy.

Zanotowała: Dominika Badyńska
Fot. TPD Koszalin

Ciąg dalszy – w grudniowym wydaniu „Świata Dziecka”. Zdjęcie ma charakter ilustracyjny.

Tekst ukaże się w wydawnictwie książkowym przygotowywanym przez koszaliński oddział TPD i prof. Stanisława Leszka Stadniczeńkę, pedagoga i wiceprezesa Zarządu Głównego TPD w Warszawie. Pozycja ma charakter poradnikowy, adresowana jest do osób zainteresowanych działalnością w organizacjach pozarządowych i odpowiada na najważniejsze pytania dotyczące podmiotów trzeciego sektora. Większość materiałów, które znajdują się w książce została napisana przez specjalistów z Koszalina. Publikacja dostępna będzie w wersji drukowanej i elektronicznej. Autorka jest nauczycielką oraz koordynatorką koszalińskich przedszkoli TPD.

Znaczenie rysunku dziecka w wieku przedszkolnym (część II)

Współcześnie żyjemy w czasach, w których – czy tego chcemy, czy nie – dominuje komunikacja obrazkowa. Dotyczy to nie tylko mediów, również sposobu porozumienia się ludzi między sobą. Niemal z każdego kąta i urzędnika, bombardowani jesteśmy przez wizualne środki przekazu. Mnogość, różnorodność i wielkość informacji, jakie codziennie, a często nawet wbrew sobie, otrzymujemy wymuszają na nas potrzebę znajomości kodu obrazowego. Dziecko, dzięki aktywności plastycznej, może łatwiej i szybciej odnaleźć się w tych warunkach, stać się aktywnym uczestnikiem kultury i partycypować w jej dobrach, a w nieodległej przyszłości – dołączyć do grona współtwórców kultury.

Dziecko w trzecim roku życia wchodzi w okres rozwojowy zwany „okresem przedszkolnym”. W tym czasie

zachodzi wiele zmian,

nie tylko w otoczeniu dziecka, ale także w nim samym. Wśród sfer, w których zachodzą te zmiany, są umiejętności manualne, w tym plastyczne. Tak jak dzieci przechodzą przez różne etapy życia, tak rysunek dziecka przeobraża się wraz z jego wiekiem.

Oczywiście, w znacznej mierze jest on zależny od indywidualnego rozwoju dziecka – tempa, temperamentu i stopnia, w jakim ono samo inicjuje tę aktywność. Rysunek może prezentować niewielkie, a nawet żadne, wartości artystyczne, lecz proces twórczy rozwija i ujawnia cechy osobowości dziecka.

Wśród etapów rozwoju rysunku dziecka w wieku przedszkolnym wyróżniamy kilka, w tym: okres bazgroty, bazgroty kontrolowanej, okres przedschematyczny, głowotułowia i schematu wzbogaconego. Zobaczymy, co składa się na nie.

Okres bazgroty – pierwszy etap to: bazgrota bezładna, czyli chaotyczna; chaotyczne kropki, zygaki, linie i plamy. Zarówno wielkość, długość i kierunek zależne są od nastroju dziecka, uosobieniu i budowy ciała. W tym okresie bazgrota to tylko

czynność motoryczna,

niekiedy wykonywana bez udziału świadomości dziecka. Może przejawiać się to tym, że postać ludzka i zwierzęta są do siebie podobne.

Kolejny etap to bazgrota kontrolowana – w tym czasie widać świadome próby zapamiętania nad ołówkiem. Dziecko zaczyna odczuwać i odtwarzać linie i kształty. Nie są to już bezładne kropki i kreski. Z ich starań powstają tzw. głowonogi, czyli połączenia linii, kropek i okręgu. Głowonogi to odzwierciedlenie człowieka lub jakiegoś, bliżej nieokreślonego bądź dokładnie określonego, zwierzęcia.

Charakterystyczne w tym etapie jest to, że nie ma w nim wyraźnie zaznaczonych rąk, nóg i pozostałych części ciała, są one przedstawione za pomocą okręgu. Bazgrota kontrolowana, a inaczej: nazywana, jest dla dziecka właśnie czasem nazwania tego, co stworzyło oraz wejścia w fazę myślenia wyobraźniowego. Młody autor pracy dostrzega swój związek z otaczającym światem i innymi uwarunkowaniami przestrzennymi.

Dla odmiany w okresie przedschematyczny rysunek przedstawia tylko rzeczy ważne



z punktu widzenia dziecka.

Możemy tu dostrzec i docenić tzw. wiedzę aktywną, czyli wiedzę o samym sobie i otoczeniu. Elementy przedstawione na rysunku nie mają jeszcze zachowanych proporcji. Formą czasową prezentacji plastycznej są głowonogi, a charakterystyczną cechą rysunku głowonoga – głowa w kształcie nieproporcjonalnego koła bądź kwadratu z takimi szczegółami jak: nos, usta, oczy i to wszystko. Brak szczegółów. Przy tym ręce i nogi przedstawione są za pomocą linii, która po prostu wychodzi z głowy.

Okres głowotułowia – to czas, kiedy pojawia się u dziecka większe zainteresowanie postacią ludzką, która przeważnie prezentowana jest frontalnie. Możemy też zauważyć większą ilość i większe zróżnicowanie szczegółów. Głowa ma zazwyczaj kształt koła, natomiast palce u rąk przedstawione są na przedramieniu, a więc nie mają z dłońmi nic wspólnego.

Pomiędzy piątym, a szóstym rokiem życia, niektóre dzieci próbują przedstawić postać ludzką w ruchu. U zwierząt pojawiają się

charakterystyczne elementy

– widoczne na pierwszy rzut oka – a więc: uszy, wąsy, dziób, łapy. Pojazdy zaczynają mieć kształt prostokątny lub owalny. Drzewa to pierń jednoliniowy oraz korona w kształcie koła, a w późniejszej fazie pojawiają się elementy: gałęzie, liście etc.

Dzieci w wieku sześciu lat zaczynają zauważać korelacje pomiędzy kolorem a przedmiotem i przedstawiają postać ludzką z jej charakterystycznymi cechami, stosując relacje góra – dół w odniesieniu do ilustracji sporządzonej na kartce, co zwykle oznacza, że chmurka jest na górze, a ludzik na dole. Do tych prac dorosli są najbardziej przyzwyczajeni, one najsilniej pozostają w pamięci rodziców. W iluż miejscach później znajdujemy podobne rysunki, pozostawione i przechowywane „na pamiątkę”. Relacje wielkościowe między przedmiotami przedstawiane są na nich stosunkowo dobrze, czyli proporcjonalnie. Wszystko to cechy typowe dla ostatniego z wymienionych okresów – okresu schematu wzbogaconego

Sposób i szybkość

przeobrażania się rysunku dziecka pozostają sprawą indywidualną. Istotne jest jednak, że jeżeli u dziecka zauważymy nieco gorszy sposób wyrażania siebie za pomocą rysunku, a same rysunki pod względem znaczeniowym i technicznym odstają od prac innych dzieci, w tym rówieśników, nie musi to oznaczać problemów, tym bardziej poważniejszych. Dotyczy to również sytuacji, w której w rysunkach dziecka nie pojawiają się albo pojawiają się znacznie później jakieś konkretne elementy. Wszystko to może być i najprawdopodobniej jest związane z indywidualnym rozwojem malucha.

Dlatego warto pamiętać o tym, co napisała Irena Wojciechowska w publikacji „Twórcza aktywność plastyczna dziecka”: „Sztuka małego dziecka jest bliższa sztuce współczesnej, dlatego trzeba się na niej znać, choć odrobinę, by nie wyrządzić krzywdy dziecku i nie żądać tego, czego dokonać nie potrafi. Dziecku trzeba pozwolić myśleć, mieć oryginalne pomysły. Nie wolno tłumić jego inicjatywy, zmuszać do schematycznego myślenia, do szablonowego sposobu działania. Twórczość plastyczną dziecka należy traktować z szacunkiem i powagą, oceniać na miarę jego psychiki i możliwości”.

Monika Zawadzka-Sowa
Fot. TPD Koszalin

Autorka jest nauczycielką w koszalińskim przedszkolu TPD „Przyjaciel Dziecka”



Dzień Edukacji Narodowej 2022 – 25 nagród i wyróżnień

19 października br., kilka dni po – przypadającym na 14 października br. – Dniu Edukacji Narodowej (DEN), w koszalińskim ognisku TPD „Zacisze” odbyła się uroczystość wręczenia corocznych Nagród Prezesa pracownikom oddziału wyróżniającym się w pracy, realizacji zadań i inicjowaniu działań.

Po wprowadzeniu nowego regulaminu przyznawania nagród wynikających z oceny rocznej pracowników, uhonorowanych zostało łącznie 25 osób. Nagroda pierwszego stopnia przypadła **Beacie Gidaszewskiej**, kierownikowi „Zacisza” i koordynatorce koszalińskich ognisk TPD. Nagrodę drugiego stopnia otrzymały dwie osoby, a pięć – nagrodę trzeciego stopnia. Wyróżnienia trafiły do 17 osób.

– *Ciągle jeszcze znajdujemy się w fazie obchodów rocznicy naszego oddziału – powiedział na wstępie uroczystości Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie. – Rozpoczęliśmy świętowanie przed dwoma laty, później była pandemia i wybuchła wojna. Mimo rozmaitych przeszkód byliśmy konsekwentni w naszych działaniach. W ubiegłym roku zorganizowa-*

liśmy ponad pięćdziesiąt mniejszych, większych i dużych wydarzeń jubileuszowych, a w tym roku czterdzieści.

– *To pokazuje ogrom pracy, jaki mamy za sobą – kontynuował Henryk Zabrocki. – Za nami okres obfitujący w imprezy, koncerty, wystawy, spotkania, występy. Niezależnie od tego realizowaliśmy i realizujemy zadania statutowe. Każdego roku w placówkach przygotowywanych jest ponad tysiąc różnych przedsięwzięć! Tym bardziej cieszę się, że mogę przekazać państwu nagrody, które wynikają między innymi z zaangażowania w organizację obchodów.*

Spotkanie było również okazją do wręczenia pamiątkowego medalu z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie **Roksanie Sejmickiej** z koszalińskiego oddziału Jeronimo Martins (sieć sklepów Biedronka). Niespodzianką dla wszystkich był występ nowego zespołu rockowego, złożonego z podopiecznych TPD, **Kadamafia**, który działa przy ognisku „Zacisze”. (pp)

Fot. Piotr Pawłowski

